

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z wniosku Andrzeja K.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu
Państwa i Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 18 maja 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od Skarbu Państwa

**- Ministra Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 200
(dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wnioskodawca Andrzej K. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po Bronisławie E. z domu M., córce Bernarda i Justyny z domu L., zmarłej w dniu 9 maja 1946 r. w całości z mocy ustawy przez jej córkę Janinę L. z domu E.; o stwierdzenie nabycia spadku po Zygmuncie L. zmarłym w dniu 27 kwietnia 1965 r. w całości z mocy ustawy przez jego małżonkę Janinę L. oraz o stwierdzenie nabycia spadku po Janinie L. zmarłej w dniu 30 września 1994 r. w całości na podstawie testamentu ustnego z dnia 28 maja 1994 r. przez Andrzeja K.

Pismem z dnia 27 grudnia 2007 r. wnioskodawca cofnął wniosek w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po Zygmuncie L., wobec faktu odnalezienia postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 16 kwietnia 1992 r. w tym przedmiocie.

Na wniosek wnioskodawcy, zgłoszony w toku rozprawy w dniu 8 stycznia 2008 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika Skarb Państwa Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawa.

W dniu 9 stycznia 2008 r. wnioskodawca wniósł o zwolnienie z udziału w postępowaniu uczestnika – Miasto Stołeczne Warszawę, zaś pismem z dnia 7 lutego 2008 r. wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w takim charakterze Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa.

Postanowieniem z dnia 19 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po Zygmuncie L. oraz zwolnił od udziału w sprawie Miasto Stołeczne Warszawę.

Pismem z dnia 10 marca 2008 r. uczestnik postępowania Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa zakwestionował ważność testamentu ustnego, wobec braku podpisu jednego ze świadków oraz podnosząc, że otwarcie spadku nastąpiło w 1994 r., zatem upłynął 6 miesięczny termin do stwierdzenia treści testamentu poprzez przesłuchanie świadków przed sądem. Z ostrożności procesowej, uczestnik zakwestionował także istnienie obawy rychłej śmierci po stronie spadkodawczyni Janiny L. w chwili testowania, zatem zastosowanie powinny znaleźć przepisy odnoszące się do dziedziczenia ustawowego.

Pismem z dnia 26 marca 2008 r. wnioskodawca wyjaśnił, że pod oryginałem protokołu spisania testamentu ustnego znajdowały się wszystkie wymagane podpisy, jednakże z uwagi na niedoskonałości urządzenia kserującego, jeden z podpisów nie powielił się na kopii.

W toku rozprawy w dniu 8 stycznia 2009 r. wnioskodawca podtrzymał swoje stanowisko, zaś uczestnik postępowania pozostawił wniosek do uznania sądu.

Postanowieniem z dnia 13 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po Bronisławie E. z domu M. zmarłej w dniu 9 maja 1946 r. w W. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. M. [...] na podstawie ustawy nabyła córka Janina L. w całości. W punkcie drugim postanowienia stwierdził, że spadek po Janinie L. z domu E. zmarłej w dniu 30 września 1994 r. w W. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy A. [...] m. 8 na podstawie testamentu ustnego z dnia 28 maja 1994 r. nabył Andrzej K. w całości.

Ustalił, że Bronisława E. zmarła w W. w dniu 9 maja 1946 r., w chwili śmierci była wdową. Miała jedno dziecko – córkę Janinę L. Zmarła nie pozostawiła po sobie żadnego testamentu, spadek po niej nie został odrzucony ani nie był przedmiotem żadnej umowy majątkowej zawartej pomiędzy nią a jedyną córką.

Janina L. zmarła w W. w dniu 30 września 1994 r. jako wdowa. Była dwukrotnie zamężna, nie posiadała jednak dzieci małżeńskich, pozamałżeńskich ani przysposobionych, nie miała też rodzeństwa. Zmarła – z wykształcenia prawnik – pozostawiła po sobie jeden testament sporządzony w formie ustnego oświadczenia woli na wypadek śmierci. Zostało złożone w dniu 24 maja 1994 r. w W., w jej mieszkaniu przy A. [...] w obecności świadków: Krzysztofa Z., Tamary Z. oraz Agnieszki M.

W dacie testowania była osobą w podeszłym wieku (po osiemdziesiątce), leżącą w łóżku, i z tego powodu od kilku lat nie mogła opuścić mieszkania. Miała problemy nie tylko z poruszaniem się, ale i z pisaniem, podnoszeniem głowy; cierpiała na niedowład lewej ręki, przykurcz lewej stopy. Wymagała opieki pielęgniarstwa oraz pomocy przy wykonywaniu czynności dnia codziennego; trzeba było ją przekręcać, karmić, podnosić. Zdarzało się, że spadała z łóżka. Przed złożeniem oświadczenia ostatniej woli także doszło do upadku Janiny L. z łóżka i

spędzenia kilku godzin na podłodze, w wyniku czego bardzo źle się poczuła i stwierdziła, że niedługo z uwagi na swój wiek i stan zdrowia umrze.

W takim stanie wyraziła swoją ostatnią wolę, której treść w dniu 15 października 1994 r. została spisana w jej mieszkaniu przez jednego ze świadków – Krzysztofa Z. i podpisana przez pozostałych świadków Tamarę Z. oraz Agnieszkę M. Testamentem do całości majątku powołała Andrzeja K., jej dalekiego krewnego, który opiekował się nią przed śmiercią, i o którym testatorka wypowiadała się zawsze w ciepłych słowach.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą wydanego orzeczenia jest przede wszystkim art. 926 k.c., który konstytuuje zasadę prymatu dziedziczenia testamentowego nad ustawowym. Przyjął, że w sprawie została spełniona przesłanka dopuszczalności sporządzenia testamentu ustnego w postaci obawy rychłej śmierci spadkodawczyni, która w jego ocenie została uzasadniona czynnikami obiektywnymi, jak też subiektywnymi.

Wskazał ponadto, że spełnione zostały przesłanki, co do formy testamentu ustnego, zdolności do bycia świadkami osób obecnych w chwili oświadczenia przez testatorkę ostatniej woli, a także iż zostały zachowane terminy przewidziane przepisami prawa dla dokonania określonych czynności związanych z utrwaleniem treści testamentu.

W ocenie Sądu, ważność ani skuteczność testamentu nie zostały podważone w toku postępowania, skoro zeznania świadków korespondowały ze sobą. Nie zachodziła też żadna z okoliczności wymienionych w art. 945 § 1 k.c., która powodowałaby nieważność testamentu.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik Skarb Państwa – Minister Skarbu Państwa, zaskarżając postanowienie w części dotyczącej stwierdzenia, że spadek po Janinie L. z domu E. nabył na podstawie testamentu ustnego z dnia 28 maja 1994 r. Andrzej K. w całości i wniósł o jego uchylenie.

Postanowieniem z dnia 18 maja 2009 r. Sąd Okręgowy apelację oddalił. Podzielił zarówno ustalenia faktyczne oraz dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, jak również jego argumentację prawną.

Zwrócił uwagę na konieczność rygorystycznego i dokładnego analizowania testamentów ustnych, jako formy szczególnie zagrożonej nadużyciami i fałszerstwami. Za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 952 § 1 k.c. Według jego oceny, spełnione zostały wszelkie przesłanki dotyczące formy testamentu ustnego, liczby świadków oświadczenia ostatniej woli, przymiotów tychże świadków, a także terminów dla dokonania określonych czynności związanych z pisemnym utrwaleniem rozrządzenia testatorki. Nie podzielił zarzutu apelującego o nieistnieniu obawy rychłej śmierci testatorki, podnosząc, że przesłanka ta jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy oparte jest na uzasadniających je obiektywnych okolicznościach.

Postanowienie Sądu Okręgowego Skarb Państwa zaskarżył skargą kasacyjną, którą oparł na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 952 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 952 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i wniósł o jego uchylenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 82 dekretu z dnia 8 października 1946 r. Prawo spadkowe (Dz.U. Nr 60, poz. 328, ze zm., dalej: „pr. sp.”) stanowił, że testament ustny można sporządzić, jeżeli wskutek szczególnych okoliczności jak: przerwa w komunikacji, epidemia, działania wojenne, choroby spadkodawcy albo nieszczęśliwy wypadek, uzasadniających obawę rychłej śmierci, sporządzenie testamentu zwykłego było niemożliwe lub bardzo utrudnione. W toku jego obowiązywania w niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że dla realizacji tej przesłanki wystarczające jest jedynie subiektywne odczucie spadkodawcy co do rychłego zgonu (por. np. orzeczenia z dnia 3 listopada 1948 r., C 755/48, PiP 1949, nr 2, s. 121 i z dnia 10 sierpnia 1948 r., C 458/48, PiP 1948, nr 12, s. 116).

Z kolei w innych postanowieniach, wskazywał, że miarą tego, czy i na ile obawa rychłej śmierci jest uzasadniona nie może być tylko stan psychiczny testatora, lecz aby można go było uznać za niebezpieczny dla życia, musi być on tego rodzaju, że w oparciu o wiedzę medyczną lub doświadczenie życiowe istnieje podstawa do przyjęcia, iż rzeczywiście obawa rychłej śmierci wystąpiła (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1952 r., C 1321/52, NP. 1953, nr 2, s. 84). Za tym kierunkiem wykładni przemawiało zwłaszcza to, że art. 82 pr. sp.

uzależniał ważność ustnego oświadczenia woli na wypadek śmierci od zachowania także drugiej przesłanki, tj. „czy w związku z chorobą testatora sporządzenie testamentu zwykłego było niemożliwe lub bardzo utrudnione”. Ustawodawca w kodeksie cywilnym zdecydował się jednak na zliberalizowanie wymagań testamentu ustnego, gdyż nie jest dla oceny, czy zachodzi obawa rychłej śmierci istotne jaki miała ona wpływ na możliwość sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zwykłego. Innymi słowy, obecnie obawa rychłej śmierci uprawnia do sporządzenia testamentu ustnego nawet wtedy, gdy spadkodawca ma możliwość sporządzenia testamentu zwykłego np. testamentu własnoręcznego.

Według stanu obowiązującego tj. normy wynikającej z art. 952 § 1 k.c. testament ustny można sporządzić, gdy zachodzi obawa rychłej śmierci. „Obawa” oznacza uczucie niepokoju, co do skutku czegoś, zaś „rychły” to bliski, czyli taki stan, który nastąpi niebawem. Jej brak skutkuje nieważnością testamentu, gdyż w paragrafie pierwszym zawarte są materialne przesłanki ważności oświadczenia woli na wypadek śmierci.

Niewątpliwie, przy ocenie zaistnienia obawy rychłego zgonu istotne znaczenie ma przekonanie spadkodawcy o bliskości śmierci, które mogą uzasadniać różne przyczyny, jak stan zdrowia, podeszły wiek, czy znalezienie się w sytuacji bezpośrednio zagrażającej życiu. Nie należy całkowicie pomijać także przeczucia spadkodawcy, mimo że nie można go w pełni do końca racjonalnie wyjaśnić. Obawa ze swej istoty jest subiektywna i musi zachodzić w chwili składania oświadczenia woli na wypadek śmierci, a jej późniejsze odpadnięcie nie ma większego znaczenia (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1992 r. III CZP 135/91, Rejent 1992, nr 11, s.102-106 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, LEX nr 192038). Trafnie w literaturze zwrócono uwagę na utrwalenie się w kraju pewnego zwyczaju rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci dopiero wtedy, gdy u przyszłego spadkodawcy wystąpi obawa zbliżającego się zgonu, która zwykle zresztą implikuje powstanie woli testowania.

Dla należytej wykładni pojęcia „obawy rychłej śmierci” istotne znaczenie ma rozstrzygnięcie budzącej w literaturze i judykaturze wątpliwości kwestii, czy wystarczające jest już tylko przekonanie samego testatora, czy też należy je

weryfikować i stosować miarę obiektywną, tj. przyjmować, że świadomość rychłego nadejścia zgonu spadkodawcy powinna wynikać z realnie istniejących zagrożeń, czyli wystąpienia chociażby takich okoliczności, jakie przykładowo określone zostały w art. 82 pr. sp. Jest oczywiste, że uchwycenie odczuć samego testatora, gdy ich na zewnątrz nie wyrażał, jest niezwykle trudne, gdyż wymaga wniknięcia w jego procesy psychiczne, czyli przeżycia, stany emocjonalne i intelektualne, co już przemawia za koniecznością zobiektywizowania oceny.

Za odrzuceniem tylko subiektywnej oceny testatora przemawia sama redakcja art. 952 § 1 k.c., gdyż zastosowano w nim bezosobową formułę „istnienia obawy rychłej śmierci” co wskazuje na potrzebę jej weryfikacji z punktu widzenia zobiektywizowanych przesłanek. Także do identycznego wyniku prowadzi kontekst systemowy omawianego przepisu; testamenty szczególne są bowiem wyjątkami od zwykłych form rozporządzeń woli na wypadek śmierci, a zatem ich przesłanek nie można interpretować w sposób rozszerzający. Przyjęcie, że wystarczy subiektywne przekonanie spadkodawcy o bliskości zgonu, miałoby ten skutek, że łatwiejsze niejednokrotnie byłoby sporządzenie testamentu ustnego od testamentu zwykłego. Poza tym, wyłącznie subiektywne rozumienie przesłanki obawy rychłej śmierci stawiałoby pod znakiem zapytania sens unormowania zawartego w art. 955 k.c. Z tych względów przez istnienie obawy rychłej śmierci należy rozumieć poczucie testatora o rychłym zgonie, oparte na rzeczywistych zdarzeniach, zagrażających bezpośrednio życiu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., I CKN 875/98, LEX nr 50877 i z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1457/99, LEX nr 55105).

Z ustaleń wynika, że testatorka przed sporządzeniem spornego testamentu wyraziła wobec świadków swą obawę co do rychłej śmierci. W tym stanie rzeczy, istnienie omawianej przesłanki zależało od oceny dokonanej w świetle doświadczenia życiowego, czy towarzyszące temu przekonaniu spadkodawczyni okoliczności pozwalały na obiektywną ocenę, że śmierć prawdopodobnie nastąpi niebawem, czyli jest czasowo bliską i nieuchronną. Jeśli zauważyć, że testatorka cierpiała na wiele poważnych schorzeń, skutkujących koniecznością leżenia i wyłączających umiejętności pisanie i samodzielne odżywianie, w powiązaniu z podeszłym wiekiem, który z natury rzeczy z czasem osłabia funkcje życiowe

organizmu, to należało dojść do wniosku, że obiektywnie znalazła się w stanie bezpośrednio zagrażającym życiu. Choć w literaturze kwestia ta budzi kontrowersje, w judykaturze wyrażono pogląd, że sam jednak stan chorobowy nieuchronnie prowadzący do śmierci jest niewystarczający do przyjęcia przesłanki rychłej śmierci, jeżeli nie nastąpiło zdarzenie nagłe, które go wywołało (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., LEX nr 146432 i z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159). W omawianym przypadku zdarzeniem tym był upadek spadkodawczyni z łóżka związany ze spędzeniem kilku godzin na podłodze, w wyniku którego bardzo źle się poczuła. Mając na względzie przedstawione i wynikające wprost z ustaleń okoliczności należało więc dojść do wniosku, że została spełniona przesłanka ważności testamentu ustnego, tj. istnienia obawy rychłej śmierci testatorki.

Skuteczność testamentu ustnego zależy od stwierdzenia jego treści w sposób określony w art. 952 § 2 lub 3 k.c. Pierwszy z nich polega na tym, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie woli spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, które to pismo powinni podpisać spadkodawca i co najmniej dwaj świadkowie, albo wszyscy świadkowie. W piśmie należy podać miejsce i datę ustnego oświadczenia woli spadkodawcy, oraz miejsce i datę sporządzenia pisma. Według paragrafu trzeciego, gdy treść testamentu ustnego nie została stwierdzona we wskazany sposób, może to nastąpić w ciągu sześciu miesięcy od śmierci spadkodawcy zgodnymi złożonymi przed sądem zeznaniami świadków testamentu. Jeżeli nie nastąpiło stwierdzenie treści testamentu ustnego według tych dwóch sposobów, to złożone przez spadkodawcę oświadczenie woli wprawdzie pozostaje ważne, lecz testament nie wywołuje skutku powołania do dziedziczenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2000 r., IV CKN 9/00, LEX nr 5321109).

Praktykę stosowania art. 952 § 2 k.c. ukształtowała w zasadzie w sposób jednolity uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79 (OSNC 1980, nr 9, poz. 154), według której, treść testamentu ustnego w sposób w nim określony może być stwierdzona, także po śmierci spadkodawcy. Innymi słowy sześciomiesięczny termin przewidziany w art. 952 § 3 k.c., nie wyłącza możliwości skutecznego stwierdzenia treści testamentu

ustnego pismem podpisanym przez wszystkich świadków tego testamentu, jeżeli zostało ono sporządzone z zachowaniem jednorocznego terminu przewidzianego w art. 952 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1970 r., III CZP 62/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 64). Pogląd ten został przyjęty w literaturze. Przytoczenie go w wielu komentarzach bez bliższej argumentacji, wskazuje na to, że nie wywołuje on większych wątpliwości. Wykładnia językowa art. 952 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ustawodawca stworzył możliwość spisania ustnej woli spadkodawcy w ustanowionym terminie rocznym, także po śmierci spadkodawcy a przyjęcie dorozumianego wyłączenia, ze względu na cel przepisu pozostawałoby – jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy – w sprzeczności z dyspozycją ustawową. Przepisy dotyczące formy testamentu są przepisami bezwzględnie obowiązującymi i dlatego powinny być interpretowane w sposób ścisły. Dlatego też wykładnia wykraczająca poza brzmienie przepisu mogłaby doprowadzić do zniweczenia woli ustawodawcy, mimo że z wielu przepisów materialnych (por. np. art. 948 k.c.) oraz z przepisów postępowania (art. 646-648 k.p.c. i art. 661 k.p.c.) wynika intencja odmienna, tj. dążenie ustawodawcy do zrealizowania rzeczywistej woli testatora. Przy przyjęciu zaś poglądu reprezentowanego przez skarżącego, testament ustny nie mógłby w wielu wypadkach odnieść zamierzonego przez ustawodawcę skutku np. w wypadku, gdy świadkowie testamentu sporządzili i podpisali pismo po śmierci spadkodawcy nie wiedząc o fakcie jego zgonu, a okoliczność zaś ta ujawniła się po upływie sześciu miesięcy od daty otwarcia spadku. Niebezpieczeństwo fałszowania testamentu ustnego, ze względów wskazanych przez Sąd Najwyższy w omawianym wyroku z dnia 21 października 1970 r. III CZP 62/70, występuje także wtedy, gdy pismo stwierdzające ustne oświadczenie ostatniej woli spadkodawcy jest sporządzane i przed otwarciem spadku. Dodać należy, że również przesłuchanie przez sąd świadków testamentu ustnego nie eliminuje niebezpieczeństwa możliwości zniekształcenia oświadczenia ostatniej woli spadkodawcy, a nawet jego sfalszowania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1980 r., III CZP 69/79).

Wskazane przez skarżącego orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1958 r. (OSN 1960, nr 3, poz. 67) przyjmujące odmienną wykładnię dotyczyło poprzedniego, odmiennego stanu prawnego. Z zestawienia art. 82 pr. sp. z art. 50

pr. sp. wynikało bowiem, że z chwilą śmierci testatora stwierdzenie treści testamentu ustnego mogło nastąpić jedynie w drodze zeznań świadków testamentu złożonych przed sądem.

W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wprowadzie sąd z urzędu bada kto jest spadkobiercą i czy spadkodawca pozostawił ważny i skuteczny testament (art. 670 k.p.c.), niemniej i także w nim odpowiednie zastosowanie mają przepisy o procesie (art. 13 § 2 k.p.c.). Z tego względu uczestnicy nie są zwolnieni od obowiązku wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. W rezultacie, na uczestniku, który podniósł zarzut spoczywa ciężar udowodnienia jego podstawy faktycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CSK 420/02, LEX nr 399729) Tymczasem Skarb Państwa nie zgłosił ani przed Sądem Rejonowym ani Okręgowym żadnych dowodów na wykazanie podniesionych zarzutów, np. z opinii biegłego mającej na celu rozpoznanie kliniczne stanu zdrowia spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu, a ściślej jego pogorszenia prowadzącego do rychłej śmierci na skutek upadku z łóżka, czy dowodu z opinii pismoznawczej na wykazanie, w jakimi czasie został naniesiony materiał piszący na papier stanowiący protokół testamentu ustnego.

Ze wskazanych względów skarga kasacyjna uległa oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).